

W Europie toczy się wojna, o której jeszcze parę lat temu, prawie wszyscy by powiedzieli, że nie jest możliwa. Sceny rodem z czasów II Wojny Światowej dotyczą bezpośrednio miliony Ukraińców i Rosjan, a pośrednio wszystkich mieszkańców Ziemi. Agresywna polityka rządu Putina nie byłaby jednak możliwa bez sączonej od lat do umysłów Rosjan chorej, nacjonalistycznej i kłamliwej propagandy o iluzorycznych wrogach ich kraju. W tej propagandzie znaczącą rolę odgrywa data 23 lutego. W Związku Radzieckim ten dzień był świętem Armii Czerwonej, a po jego rozpadzie, w Rosji został zmieniony na Dzień Obrońców Ojczyzny.

Symbole są ważne, a niestety w Rosji zostały te same co za czasów komunistycznej dyktatury. Dziś, propaganda Rosji wtlacza Rosjanom do głów, że Putin i jego armia są obrońcami ojczyzny. To jest oczywiście nieprawda, a Putin i jego armia doprowadzają do co raz większego zniewolenia Rosjan. Prawdziwymi obrońcami Rosji są niezłomni działacze Stowarzyszenia Memoriał, więźniowie polityczni oraz zamordowani Anna Politkowska, Borys Niemcow, Jurij Szczekoczichin i ostatnio Aleksiej Nawalny. 23 lutego, my wszyscy na Świecie, powinniśmy o nich pisać, mówić i nagłaśniać dlaczego są prześladowani lub zginęli.

W roku 2024 największym obrońcą rosyjskiej ojczyzny był Aleksiej Nawalny, który oddał życie za wolność Rosjan. W przyszłości w Rosji mu będą stawiać pomniki, a szkoły będą nosiły jego imię. Żeby tak się stało wiele musi się jeszcze wydarzyć. Jednym z zadań, które solidarnie powinniśmy podejmować, jest pokazanie Rosjanom, że prawdziwym obrońcą ich kraju jest ten który dba o wolność słowa i uczciwość w działaniach publicznych, a nie ten który bombarduje sąsiednie państwo w imię imperialnych idei z XIX i początku XX wieku.

W Polsce data 23 lutego ma jeszcze jedną konotację, która ma również bezpośredni związek z działalnością Aleksieja Nawalnego. Na początku swojej działalności, bardzo odważnie śledził on przypadki korupcji na szczytach władzy Rosji. Film dokumentalny o pałacu Putina nad Morzem Czarnym i jego korupcjogennej siatki uświadomił milionom ludzi skalę okradania wszystkich Rosjan. W Polsce, w latach 2003 i 2013, 23 lutego był dniem happeningów antykorupcyjnych organizowanych przez Stowarzyszenie Normalne Państwo, w ramach kampanii „Nie daję, nie biorę łapówek”. Jej głównym celem było przeciwstawienie się społecznemu przyzwoleniu na korupcję. Dzień 23 lutego został wyznaczony symbolicznie Dniem Bez Łapówki. Tego dnia, co roku, bardzo wiele mediów pisało o znaczeniu walki z korupcją i o hasle „Nie daję, nie biorę łapówek”. W trakcie trwania kampanii Stowarzyszenie rozprzodukiło przeszło jeden milion naklejek z „figą z makiem” dla korupcji i hasłem „Nie daję, nie biorę łapówek”, a Polacy mogli pokazać, że nie zgadzają się na tę patologię w swoim kraju.

Dziś dzień 23 lutego powinniśmy dedykować obrońcom swojej ojczyzny takim jak Aleksiej

Nawalny, Anna Politkowska czy Siergiej Magnitski. Symbole są ważne. Warto, żeby 23 lutego na okładkach wszystkich mediów Wolnego Świata były zdjęcia i informacje o obrońcach wolności słowa, uczciwości w działalności publicznej i prawdziwych wyborów w Rosji. Wojna skończy się szybciej, jeżeli Rosjanie zrozumieją kto jest ich prawdziwym obrońcą.